

Dobrosława Świerczyńska

"Bolesław Prus (Aleksander Głowacki)", oprac. Teresa Tyszkiewicz, pod kierownictwem Zygmunta Szweykowskiego i Jarosława Maciejewskiego... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 75/1, 356-363

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOLESŁAW PRUS (ALEKSANDER GŁOWACKI). Opracowała Teresa Tyszkiewicz pod kierownictwem Zygmunta Szweykowskiego i Jarosława Maciejewskiego. (Warszawa) MCMLXXXI. Państwowy Instytut Wydawniczy, ss. 204 + errata na luźnej kartce. „BIBLIOGRAFIA LITERATURY POLSKIEJ »NOWY KORBUT«”. Praca zainicjowana przez Kazimierza Budzyka, redaktora naczelnego do 1963 r. [T.] 17, vol I. LITERATURA POZYTYWIZMU I MŁODEJ POLSKI. Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich*.

Przed dwoma laty ukazał się pierwszy wolumen tomu 17 *Nowego Korbuta*, pt. *Bolesław Prus (Aleksander Głowacki)*, opracowany przez Teresę Tyszkiewicz. Jest to w zasadzie trzecia — po wydanych w r. 1956, także już według zasad nowokorbutowych, tomie *Adam Mickiewicz. Zarys bibliograficzny* i tomie 12 z 1966 r. poświęconym Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu — publikacja zwana potocznie tomem monograficznym *Nowego Korbuta*¹.

Moim zamiarem jest spojrzeć na tom 17 z punktu widzenia użytkownika — po trosze dokumentalisty i bibliografa, po trosze historyka literatury, oraz rozważenie koncepcji naszych opracowań bibliograficznych. Dla sformułowania swego stanowiska sięgnęłam — poza tomem 17 — do *Kalendarza życia i twórczości Prusa* w opracowaniu Krystyny Tokarżówny i Stanisława Fity, do rozdziału *Bolesław Prus* w serii „Obraz Literatury Polskiej” w opracowaniu Janiny Kulczyckiej-Saloni, do hasła w *Polskim słowniku biograficznym* w opracowaniu Zygmunta Szweykowskiego, do wspomnianych tomów dotyczących Mickiewicza i Kraszewskiego, wreszcie do „Polskiej Bibliografii Literackiej”, „Bibliografii Zawartości Czasopism”, „Przewodnika Bibliograficznego” itp.²

Otóż kalendarium Prusa z 1969 r. przynosi dokładny — oczywiście w miarę posiadanych materiałów — obraz poczyną „ludzkich”, pisarskich, dziennikarskich, wreszcie społecznych Głowackiego-Prusa. „Szczelne zakonspirowanie” biografii pisarza, o którym pisał Boy, zostało niewątpliwie naruszone. Z zainteresowaniem śledzimy działania Prusa, projekty utworów literackich, krystalizowanie się różnych poglądów, także na rolę literatury i słowa drukowanego, itp. Jesteśmy poinformowani, co kiedy autor zaczął pisać, co mu i gdzie wydrukowano, co przełożono na inny język, czasem — ile zapłacono. Dowiadujemy się, jak dany tekst oceniono, jak do oceny odniósł się pisarz, z kim i na jaki temat korespondował. Na stronicach 790—804, w *Tablicy chronologicznej*, podano w bardzo czytelny sposób daty i tytuły pierwotnych utworów literackich w książkach i pismach,

* Podstawą niniejszego tekstu była recenzja tomu 17 *Nowego Korbuta* przygotowana na kolokwium dokumentalistyczne zorganizowane w Instytucie Badań Literackich PAN (czerwiec 1983).

¹ *Adam Mickiewicz. Zarys bibliograficzny*. Opracowali I. Śliwińska, W. Roszkowska, S. Stupkiewicz. Warszawa 1957. — *Józef Ignacy Kraszewski. Zarys bibliograficzny*. Opracowali S. Stupkiewicz, I. Śliwińska, W. Roszkowska-Sykałowa. Kraków 1966. *Nowy Korbut*, t. 12.

² *Bolesław Prus. Kalendarz życia i twórczości*. Opracowali K. Tokarżówna i S. Fita pod redakcją Z. Szweykowskiego. Warszawa 1969. Uzupełnienia w: „Archiwum Literackie” t. 19 (1974, tom poświęcony Prusowi), s. 243—285. — J. Kulczycka-Saloni, *Bolesław Prus*. W zbiorze: *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*. T. 2. Warszawa 1966. „Obraz Literatury Polskiej”, seria 4. — Z. Szweykowski, *Głowacki Aleksander*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 8 (1959). — „Polska Bibliografia Literacka”. Opracowuje zespół Poznańskiej Pracowni Bibliograficznej IBL PAN. — „Bibliografia Zawartości Czasopism”. Opracowuje Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej. — „Przewodnik Bibliograficzny”. Opracowuje Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej.

pierwodruki prac publicystycznych i kronik, daty publicznych wypowiedzi okolicznościowych, zarejestrowano rękopisy, prospekty, szkice utworów itp. Tak więc — mając jeszcze do dyspozycji indeks tytułów utworów — otrzymujemy pełne niemal możliwości przebadania recepcji każdego zarejestrowanego w stanie badań tekstu Prusa, ale tylko w okresie życia pisarza, tj. do 1912 roku.

W „Obrazie Literatury Polskiej” podano — zgodnie z konwencją serii — zwięzły rys życia i nieco szerszą charakterystykę twórczości, natomiast bibliografię podzielono na dwie części: twórczość i opracowania. W części pierwszej rejestrowano: wydania książkowe utworów do r. 1912 i ważniejsze pierwodruki w czasopiśmie, pierwodruki znaczących prac publicystycznych, przedruki tekstów Prusa w wydaniach zbiorowych i niektórych wyborach twórczości, wydania i opracowania korespondencji pisarza. W części obejmującej opracowania, doprowadzonej do r. 1963, wydzielono materiały biograficzne, ważniejsze współczesne Prusowi sądy krytyczne, prace historycznoliterackie: syntezy, opinie ogólne o twórczości pisarza i o poszczególnych utworach, wspomnienia itp. A więc znów czytelnik otrzymał obraz życia i twórczości pisarza, jej recepcji — ukazanej zresztą selektywnie — do r. 1912, spis wyborów i zbiorów twórczości oraz ważniejsze opracowania doprowadzone do czasów dzisiejszych.

W *Polskim słowniku biograficznym* znajdujemy biografię dokumentowaną tytułami utworów literackich i publicystycznych, bibliografia jest — zgodnie z koncepcją dzieła — bardzo selektywna. Materiały dokumentacyjne zawierają także obydwie edycje monografii Zygmunta Szweykowskiego oraz liczne książki popularne i popularnonaukowe³.

Zarys bibliograficzny *Adam Mickiewicz*, wydany na kilka lat przed rozpoczęciem serii *Nowy Korbut*, ma już układ w zasadzie korbutowy: zarejestrowano utwory oryginalne — 217 chronologicznie ułożonych pozycji z podaniem daty i miejsca pierwodruku oraz przedruków w wydaniach zbiorowych, przekłady pióra Mickiewicza — 33 tytuły, utwory przypisywane Mickiewiczowi, korespondencję, zamieszczono wykaz wydań zbiorowych twórczości poety, wykaz czasopism i publikacji zbiorowych, w których ukazały się pierwodruki utworów Mickiewicza za jego życia, przekłady jego tekstów na języki obce, wykaz dotychczasowych zestawień bibliograficznych, itp. W dziale *Wiedza o autorze*, doprowadzonym na ogół do r. 1950, zarejestrowano opracowania z monografiami i zarysami monograficznymi na czele, omówienia poszczególnych utworów, korespondencji, wreszcie zamieszczono materiały będące świadectwem „kultu” poety.

Tom 12 *Nowego Korbuta* zawiera stosunkowo obszernie — jak na tę serię — przedstawienie obrazu życia Kraszewskiego oraz część dokumentacyjno-bibliograficzną. W edycji nie zakładano kompletności w rejestrowaniu faktów biografii ani w wyzyskaniu materiałów bibliograficznych. Układ materiałów — jak w całej serii — chronologiczny. Twórczość uszeregowano w działach: utwory oryginalne (387 pozycji), przekłady (22 pozycje), prace edytorskie, publikacje w czasopiśmie i wydawnictwach zbiorowych. Jeśli w dziale IV, rejestrującym współpracę z czasopismami, powtarzały się tytuły utworów z działów I—III, stosowano odsyłacz do odpowiedniej pozycji. Zasadniczo rejestrowano teksty Kraszewskiego publikowane za jego życia, wyjątkowo te, które drukowano dopiero po śmierci autora, np. w „Ziarnie” w 1889 r. (s. 124), „Wędrowcu” 1904 (s. 78).

³ Z. Szweykowski, *Twórczość Bolesława Prusa*. T. 1—2. Poznań 1947 (nb. w t. 17 *Nowego Korbuta* na s. 81 monografia ta została niemal „schowana” między przedruki jej fragmentów). Wyd. 2. Warszawa 1972. — S. Melkowski, *Bolesław Prus. 1847—1912. Poradnik bibliograficzny*. Wyd. 2. Warszawa 1964. — T. Tyszkiewicz, *Bolesław Prus*. Warszawa 1971. — J. Kulczycka-Saloni, *Bolesław Prus*. Warszawa 1975.

Utwory w układzie chronologicznym otrzymały — jak ja to nazywam — „symbole ważności”, czyli numerację kolejną. Mają ją utwory wydane oddzielnie, nawet niewielkie, oraz utwory drukowane w czasopismach, „jeżeli wyróżniały się rozmiarami lub znaczeniem w rozwoju twórczości pisarza i jego recepcji” — jak podano we *Wstępie* (s. 8). Zarejestrowano także wydania zbiorowe i współpracę z bardziej znanymi periodykami obcymi, ważniejsze listy, wreszcie — ważniejsze opracowania w dziale *Wiedza o autorze*. A więc i twórczość Kraszewskiego, i opracowania potraktowano selektywnie.

Jak na tle tych krótko omówionych publikacji wygląda tom *Nowego Korbuta* pt. *Bolesław Prus*?

We *wstępie* pióra Jarosława Maciejewskiego czytamy, iż materiały dotyczące Prusa wyodrębniono w oddzielny wolumen, bo dyktowała to ranga pisarska i obfitość materiałów. O randze bohatera tomu nie ma co na tym miejscu pisać, jest oczywista. Podobnie bezdyskusyjna wydaje się obfitość materiałów. Biograficzne — jak w całej serii — są skromne, natomiast bibliograficzne — bardzo bogate. Prusowa bibliografia podmiotowa i przedmiotowa zostały po raz pierwszy w naszej dokumentacji historycznoliterackiej zebrane, uporządkowane i dane odbiorcy w takiej formie i w takiej skali. To, co według korbutowych założeń przedstawiono odbiorcom, zrobione zostało dobrze i solidnie (o mankamentach piszę dalej, ale przecież żadne dzieło nie bywa bez wady).

Zgodnie z zapowiedzią wstępu (s. 5) odnotowano wszystkie teksty Prusa, porządkując je według chronologii pierwodruków. W ramach obu działów — twórczości i opracowań — wyodrębniono różne grupy publikacji. W pierwszym — utwory, współpraca z czasopismami, przekłady, korespondencja, w drugim zaś zestawienia bibliograficzne, monografie i szkice syntetyczne, omówienia i recenzje poszczególnych utworów, świadectwa „kultu” pisarza, itp. Zasadniczo zachowano więc schemat korbutowy, ale:

1. W dziale twórczości nie stosowano żadnej selekcji i hierarchizacji utworów pisarza, dając — w założeniu — każdemu Prusowemu tekstowi, nawet nie zachowanemu, ów „symbol ważności”, czyli kolejny numer w chronologicznym układzie tytułów. W ten sposób otrzymaliśmy niemal pełny wykaz twórczości Bolesława Prusa: tej znanej, publikowanej w książkach, mniej znanej — w czasopismach, pozostawionej w rękopisach, utwory wielkie i bardzo drobne, nawet pojedyncze aforyzmy (jak np. w poz. 244), a także teksty wymienione gdzieś z tytułu lub takie, o których wiemy cokolwiek tylko z omówienia ich treści (np. w poz. 14 — informacje G. Dolińskiego o anonimowym sprawozdaniu w „Przeglądzie Tygodniowym” 1871). Zarejestrowano także przedruki utworów Prusa w wydawnictwach zbiorowych i ważniejszych antologiach.

2. Wydzielono, podobnie jak w tomie 12, zapisy dotyczące współpracy z czasopismami i wydawnictwami zbiorowymi, kontynuując numerację w ramach twórczości; ale dokumentację bibliograficzną podano tylko w odniesieniu do *Kronik* — jako rodzaju publicystyki szczególnie charakterystycznej dla Prusa — oraz przy tych tekstach, które przez późniejszych edytorów włączone zostały do zbiorowego wydania *Kronik*. Choć zdarzają się tu niekonsekwencje: dlaczego np. *Dokumenty odnoszące się do spraw krajowych i zagranicznych* w „Musze” 1873 (poz. 338) czy felieton w cyklu *Liberum veto* w „Prawdzie” 1882 (poz. 347) umieszczono w dziale *Współpraca z czasopismami i wydawnictwami zbiorowymi*, a np. recenzję w „Opiekunie Domowym” 1872 (poz. 18) czy artykuł *Nasi robotnicy* w tymże piśmie z 1873 (poz. 32) w dziale *Utwory*? Faktem jest, że teksty Prusowe rejestrowane w dziale *Współpraca z czasopismami* [...] zostały wyodrębnione z podstawowego cyklu chronologicznego twórczości.

Trudno też dociec, czemu np. z poz. 361 — „Tygodnik Ilustrowany” 1896 — nie ma żadnego tytułu w głównym chronologicznym układzie twórczości, czyli

w poz. 251—255 (chyba że nr 361 odnosi się do druku *Faraona*, tj. do poz. 247, czyli do ram roku 1895). Racjonalniejszy i efektywniejszy wydaje się system tomu 12, podający przy drukach czasopiśmiennych pełne zapisy bibliograficzne lub odsyłający do konkretnych, numerowanych pozycji np. w dziale *Utworthy oryginalne*.

Numeracja działu *Twórczość* w tomie 17 jest w moim przekonaniu niezbyt fortunna. (Na pierwszy rzut oka wynikałoby z niej np., że owa twórczość obejmuje aż 779 tytułów, a więc Prus napisałby więcej utworów niż bibliografie przypisują Mickiewiczowi i Kraszewskiemu łącznie.) Numeracja stosowana jest poprawnie w działach I, III, IV, niezbyt precyzyjnie w II, V, VII i częściowo także w dziale VI, gdzie — i tu już zupełnie niesłusznie — listy do Prusa umieszczono w dziale twórczości pisarza (s. 70—73). Takie rozwiązanie nie wydaje się niczym uzasadnione, nawet kwestią operatywności indeksu.

3. W numerowanych prawidłowo pozycjach podawano w zasadzie datę powstania utworu i dane dotyczące pierwodruku, informacje o zmianach tytułu, zarejestrowano przedruki dokonane na ogół za życia autora w prasie oraz w wydaniach książkowych, a w wydaniach zbiorowych do czasów obecnych. Podano też informacje o przeróbkach i przekładach z Prusa i — co stanowi *novum* w serii *Nowego Korbuta* — materiały do recepcji Prusowych tekstów w polskiej prasie emigracyjnej.

4. Przy niektórych tytułach tekstów Prusa dawano notki genologiczne, co wydaje się bardzo korzystne dla użytkownika bibliografii.

A więc znów, zasadniczo, mamy niemal pełny obraz twórczości Prusa oraz jej recepcji, ale — pomijając prasę emigracyjną — tylko do momentu śmierci autora. Sporadycznie, według nie całkiem jasnych kryteriów, odnotowano przedruki w prasie i publikacjach krajowych także późniejsze, aż do lat ostatnich, np. poz. 106 w „Stolicy” 1972, poz. 115 w „Panoramie” 1954, poz. 225 w „Słowie Polskim” 1950, poz. 241 w „Przekroju” 1966, poz. 289 w książce Teresy Tyszkiewicz o Prusie wydanej w r. 1971, poz. 303 w książce Piotra Grzegorzcyka o Tolstoju wydanej w r. 1964, itp. (ale czemu tak mało? — chciałoby się zapytać). Rejestrowano także współczesne adaptacje radiowo-telewizyjne i sceniczne utworów czy ich fragmentów, podając nazwisko adaptatora, czasem rok i miejsce realizacji.

Wyżej napisałam, że czytelnik otrzymuje niemal pełny obraz twórczości Prusa (pomijam oczywiście fakt, że najpewniej nie wszystkie teksty Prusa są znane, że dalsze badania coś tu dodadzą). Zdawałoby się, że po edycji *Kalendarza życia i twórczości* z 1969 r. i uzupełnieniach z r. 1974, po wydaniu tomu 17 — nie należałoby używać takiego sformułowania. Użyłam go, ponieważ upoważnia mnie do tego choćby zestawienie wykazu twórczości pisarza podane w *Kalendarzu [...]* i *Nowym Korbutcie* (gdzie zresztą w dziale *Bibliografia*, na s. 79, nie wspomniano o *Kalendarzu [...]*). Tom 17 daje wprawdzie kilkanaście tytułów, których nie znajdziemy we wcześniejszym o kilka lat opracowaniu „życia i twórczości”, ale jest też kilka tytułów, których właśnie on nie rejestruje. Tak więc w *Nowym Korbutcie* nie ma — nie drukowanych niekiedy, ale zaświadczonych w stanie badań — tytułów: *Bryś, Krakowiaki, Notatki z podróży w 1895 r.* (chyba że w t. 17 funkcjonuje tytuł *Kartki z podróży*, poz. 251), *Życzenia dla pracowników handlu z 1910 r.*, nie ma danych dotyczących pierwodruku obrazka *Na ulicy* w „Musze” 1873, recenzji drukowanej w petersburskim „Kraju” 1896 o *Starej i młodej prasie*, skonfiskowanego przez cenzurę artykułu do „Kraju” *O dążnościach „Chwili”*. Nie odnotowano odmian — także zaświadczonych w stanie badań — tytułów *Omyłki (Zdrajca, Szpieg, Vox populi)*. Te braki nie zostały w tomie 17 wyjaśnione, czytelnik nie będzie wiedział, czy jest to celowa i uzasadniona eliminacja materiałów funkcjonujących w dotychczasowym stanie badań, czy przeoczenie.

Zdarzają się też (jak zresztą zawsze w tego typu publikacjach) nieścisłości w zapisach bibliograficznych, „puste” odsyłacze indeksu, niemal zabawne pomyłki, jak np. ta ze s. 190, gdzie Antoniemu Pietkiewiczowi przypisano pseudonim „Adam”, zamiast „Adam Pług”.

Wyglądałoby jednak, że obecnie Prus, ten — jak mawiał Świętochowski — „Stańczyk »Kuriera Warszawskiego«”, zajmuje pozycję w dokumentacji historycznoliterackiej niejako uprzywilejowaną, ma bowiem:

1) opracowania biograficzne — *Kalendarz życia i twórczości*, hasło w *Polskim słowniku biograficznym*, rozdział w „Obrazie Literatury Polskiej”;

2) opracowania bibliograficzne twórczości i jej recepcji do r. 1912 — *Kalendarz życia i twórczości*, rozdział w „Obrazie Literatury Polskiej”, tom 17 *Nowego Korbuta*;

3) opracowania bibliografii przedmiotowej — rozdział w „Obrazie Literatury Polskiej”, tom 17 *Nowego Korbuta*.

Ale nie ma w miarę pełnej bibliografii recepcji twórczości od 1912 r. do dziś. A jest to — w moim przekonaniu — wielkim mankamentem tomu 17 i innych tomów z serii *Nowego Korbuta*, szczególnie zaś tych „monograficznych”. Sądzę, że jeśli już wybitny pisarz otrzymuje taki tom, winien on zawierać wszelkie dane funkcjonujące w stanie badań, a także te, które powinny funkcjonować. Tymczasem mamy sytuację wprost paradoksalną: kilkakrotne opracowania bibliograficzne (z niewielkimi w końcu zmianami) twórczości i jej recepcji do momentu zgonu autora (dla Prusa właściwie trzykrotne, dla Mickiewicza już co najmniej dwukrotne — kalendarium i *Zarys bibliograficzny*, dla Kraszewskiego też co najmniej dwukrotne — bibliografia Chmielowskiego i tom 12 *Nowego Korbuta*) oraz ciągłość rejestracji bibliografii przedmiotowej, selektywnej, ale doprowadzonej do okresu nam współczesnego. Natomiast co się dzieje z poszczególnymi tekstami Mickiewicza od r. 1855 do dziś, z tekstami Prusa po 1912, Kraszewskiego po 1887? Rejestracja „znak życia” tekstu głównie w wydaniach zbiorowych i wyborach pism jest, w moim przekonaniu, zniekształceniem obrazu recepcji twórczości autora.

Wygląda nawet na to, że obecna dokumentacja historycznoliteracka więcej wagi przywiązuje do piszących o tekstach literackich niż do samych tekstów, rejestrację życia tych ostatnich kończąc właściwie z końcem życia ich autorów.

Potwierdzeniem tej hipotezy może być fakt, że w tomie 17 zarejestrowano w poz. 68 przedruk króciutkiego *Filozofa i prostaka* w „Myśli Narodowej” z r. 1935, w poz. 212 zaś artykułu Prusa o *Farysie* Mickiewicza w tymże piśmie z roku 1932. Dlaczego? Bo teksty te były opatrzone wstępem lub komentarzem Zygmunta Wasilewskiego. Nie zarejestrowano natomiast przedruku fragmentu *Przygody Stasia* w „Myśli Narodowej” z 1937, fragmentu noweli *Na wakacjach* drukowanej w wileńskim „Brzasku” z r. 1927, pt. *Zdarzenie. Opowieść prawdziwa* (!), nawet przedruku *Sierociej doli*, rozpoczętego w piśmie dla młodzieży „Nasz Świat” w dwa tygodnie po śmierci Prusa (nr 23—38), nie podano w zasadzie (wyjąwszy prasę emigracyjną), gdzie, kiedy i jakie fragmenty przedrukowano z cyklu *To i owo* (poz. 72) czy z *Faraona* (poz. 247) itp. (nb. tekst *Sen pracowitego Kurty* jest fragmentem *Przygody Stasia*, a nie *Placówki* (poz. 205)). A przecież są to informacje podstawowe dla badania recepcji twórczości pisarza i przynajmniej w monograficznym opracowaniu winny być zawarte.

Podobnie zresztą ma się sprawa z twórczością Mickiewicza: bardzo pięknie, że wiemy, w ilu wydaniach zamieszczono *Konrada Wallenroda*, ale o ileż piękniej — i korzystniej dla badaczy — byłoby, gdyby można się dowiedzieć z opracowania bibliograficznego, w jakich pismach, dla kogo przeznaczonych i kiedy utwór lub jego choćby większe fragmenty były przedrukowywane po śmierci autora, jakie fragmenty ukazywały się w podręcznikach (jakich? kiedy?), uczest-

nicząc przez to w wychowaniu młodego pokolenia Polaków, itp. Bez tego rodzaju informacji i wiedzy zdobytej na ich podstawie badanie recepcji naszych klasyków jest przecież niemożliwe.

A sporo materiałów do wypełnienia takich luk istnieje — ale w kartotekach. Unikatowa kartoteka retrospektywnej zawartości czasopism literackich w. XIX i XX w Instytucie Badań Literackich PAN, tzw. Kartoteka Bara, zawiera materiały rozpisane z większości pism literackich i społeczno-kulturalnych do 1939 roku. Usłyszę pewnie, że przecież to nie są materiały kompletne, że są tam luki, braki, błędy i nieścisłości. Ale — chciałoby się zapytać — czy w opublikowanych bibliografiach nie ma luk, błędów, nieścisłości? Czy są to dostateczne powody, aby nie wykorzystywać w druku materiałów kartotekowych i pozbawiać przyszłych badaczy gotowych w 70—80% materiałów?

Postuluję zmianę koncepcji choćby tych ostatnich tomów „monograficznych” *Nowego Korbuta*, poświęconych Mickiewiczowi, Słowackiemu, Sienkiewiczowi, Orzeszkowej, Żeromskiemu, Kasprowiczowi. Uważam, że nie należy marnować umiejętności bibliografów, czasu, papieru i „mocy przerobowych” drukarni na dublowanie rejestrowania utworów publikowanych za życia ich autorów, a pozostawiać w zasadzie ledwo tknięte kwestie pośmiertnej recepcji twórczości pisarzy. Lepszy wydaje się brak konsekwencji w realizacji założeń nowokorbutowych niż braki w podstawowych materiałach bibliograficznych.

Prus i inni „bohaterowie” dotychczasowych tomów *Nowego Korbuta* zostali właściwie skrzywdzeni: w najbliższych latach czy nawet dziesięcioleciach nie ukażą się przecież ich monografie bibliograficzne, nie będzie na to pieniędzy, czasu bibliografów, nie będzie wreszcie zbytu na tom różniący się w końcu od poprzedniego tylko w niewielkiej części.

Postuluję także inną rzecz: powrót do pierwotnej koncepcji „Polskiej Bibliografii Literackiej”. Do roku 1960 zasady selekcji materiału wprowadzanego do tego kompendium były surowe, ale możliwe do przyjęcia. Ze wstępu Stefana Vrtela-Wierczyńskiego do rocznika 1956 (wyd. 1960, s. VII) wynika, że bibliografia obejmuje — oczywiście w zakresie pozycji wymienionych w spisie źródeł:

- 1) polskie teksty literackie;
- 2) prace naukowoliterackie polskie i obce o literaturze polskiej;
- 3) teksty literatury obcej w przekładach polskich i polskie prace naukowe o literaturze obcej;
- 4) prace z zakresu teorii i metodyki literackiej;
- 5) prace dotyczące teatru i filmu.

Selekcji podlegały: „teksty czasopiśmienne autorów nieznanych”, o niskim poziomie artystycznym, drukowane w prasie — powiedzmy — czwartego garnituru, teksty paraliterackie publicystów-nieliteratów, recenzje i artykuły anonimowe, jeśli tego samego tematu dotyczyły również prace podpisane (materiały sygnowane pseudonimami także rejestrowano). Z tomu tego możemy się dowiedzieć (s. 217, poz. 2894), że *Do Laury* drukowano w „Nowej Wsi”, *Golono-strzyżono* w „Poradniku Rolnika”, *Lisa i kozła* w „Katoliku”, fragmenty *Pana Tadeusza* w „Kalendarzu Górnośląskim” itp. Nikt nie twierdzi, że zarejestrowano wszystkie przedruki utworów Mickiewicza w r. 1956, ale już to, co podano, może być pomocne w badaniach, stanowi podstawę do różnorodnych przemyśleń.

Od rocznika 1958 sytuacja zmieniała się⁴, selekcja stawała się coraz ostrzejsza. Na VIII stronie rocznika 1962/63 (wyd. 1966) czytamy m. in., że „Polska Bibliografia Literacka” rejestruje:

⁴ Dokładny obraz tych zmian podano w książce: J. Czachowska, R. Loth, *Bibliografia i biblioteka w pracy polonisty*. Wrocław 1977, s. 272—295.

1) w zasadzie wszystkie książki z zakresu literatury polskiej i obcej (z pominięciem literatury dziecięcej, lektur szkolnych, powielanych montażu z tekstów literackich, itp.);

2) wszystkie opracowania dotyczące literatury w drukach zwartych;

3) pełny materiał literacki z periodyków naukowych oraz z czołowych polskich pism literackich.

„W pozostałym materiale przeprowadzono możliwie wnikliwą selekcję wewnętrzną, pomijając przedruki znanych tekstów klasyków literatury, popularne artykuły historycznoliterackie, recenzje sprawozdawczo-zalecające, drobne utwory trzeciorzędnych autorów regionalnych itp.”

Podano pełny serwis prasowy o życiu literackim, wykorzystując „Trybunę Ludu” i „Życie Warszawy” oraz gazety regionalne (dla spraw danego regionu), zarejestrowano materiały dotyczące adaptacji teatralnych, radiowych, telewizyjnych i filmowych, itp. Wymieniono także przekłady z literatury polskiej, obcojęzyczne artykuły na jej temat oraz — oczywiście — przekłady z literatur obcych.

W tomach przygotowywanych w latach następnych selekcja jest jeszcze surowsza. Spośród druków zwartych eliminowano np. montaż tekstów „opracowane przez drugorzędnych autorów” (s. VIII rocznika 1952/53, wyd. w 1972. A jeśli samo opracowanie jest pierwszorzędne?) Przy rejestracji materiałów z rozpisywanych przez zespół „Polskiej Bibliografii Literackiej” ponad 230 pism pominięto przedruki tekstów klasyków polskich (chyba że ci klasycy jeszcze żyli), teksty literatury staropolskiej, „debiuty literackie nie potwierdzone dalszą twórczością”, drobne teksty z literatur obcych bez podania nazwiska tłumacza. Pominięto także teksty anonimowe i pseudonimowe, jeśli nie dało się rozwiązać — nawet hipotetycznie — kwestii autorstwa.

Spójrzmy na efekty takich założeń. Otóż wiemy, jakie pozycje zwarte związane z danym autorem ukazały się w danym roku (ale tego możemy się dowiedzieć także z „Przewodnika Bibliograficznego”), wiemy, kto pisał o autorze i jego utworach w ważniejszych pismach krajowych (które na ogół mają roczne spisy treści), w ilu spośród około 250 opracowywanych czasopism i w jakiej formie przedrukowano teksty pisarzy żyjących, jaki utwór lub jego fragment — w postaci oryginalnej lub jako adaptacja — trafił do radia, telewizji, teatru, filmu, ile razy emitowano spektakle, kto był reżyserem, kto i gdzie je recenzował, itp.

Natomiast nie wiemy, gdzie, w jakiej formie, ile razy w danym roku przedrukowano teksty tzw. klasyków (tzn. chyba w ogóle wybitniejszych pisarzy — nieżyjących, bo nie znalazłam ustalenia kanonu tzw. klasyków dla „Polskiej Bibliografii Literackiej”); nie dowiemy się, czy i jakim kręgom odbiorców przybliżono w danym roku *Switeziankę*, *Uspokojenie*, *W Weronie*⁵.

A gdzie przyszły badacz recepcji naszych XIX-wiecznych np. pisarzy będzie szukał danych? Oczywiście w podstawowej, niezastąpionej „Polskiej Bibliografii Literackiej”. Jeśli nie przeczyta wstępu do każdego rocznika, będzie się pewnie

⁵ Najbardziej mnie martwi, że J. W. Gomułicki, który formułuje tyle słusznych postulatów pod adresem zespołu „Polskiej Bibliografii Literackiej”, zdaje się być zwolennikiem obecnej koncepcji bibliografii w kwestii przedruków. W swych omówieniach „giganta bibliograficznego” pisze o niepotrzebnej rejestracji przedruków tekstów Norwida („Rocznik Literacki” 1973, s. 360), opowiada się za „pomijaniem drobnych, okolicznościowych przedruków utworów nieżyjących pisarzy” (jw., 1972, s. 372), stwierdza wręcz: „mauzoleum literatury polskiej powinno stanowić w PBL jedynie niewielką przybudówkę do gmachu literatury żywej” (jw., s. 374). Ale przecież o życiu, o żywotności tekstów literackich świadczą także właśnie ich przedruki prasowe, a nie tylko umieszczanie ich w wydaniach zbiorowych dzieł danego autora.

zastanawiał, czemu w Polsce Ludowej tak niewiele było przedruków z dawnej literatury polskiej. Jeśli owe wstępy przeczyta, zapozna się z zasadami selekcji, to będzie musiał sięgać do poszczególnych zeszytów „Bibliografii Zawartości Czasopism”, przeglądać różne zestawienia biograficzne i bibliograficzne, różne kartoteki rękopiśmienne (jeśli przetrwają), wreszcie — wertować roczniki czasopism. A więc będzie w takiej samej sytuacji jak my dziś, gdy rozpoczynamy badania nad recepcją pisarzy XIX w. (mamy niezastąpionego Estreichera!). Ale w ubiegłym stuleciu nie było „Polskiej Bibliografii Literackiej”, nie było zespołu świetnie wykształconych bibliografów, którzy rokrocznie opracowując około 250 pism „wyselekcjonowały” z nich przedruki utworów nieżyjących pisarzy. Czy jest to koncepcja słuszna?

Dobroslawa Świerczyńska

Krzysztof Dybciak, *PERSONALISTYCZNA KRYTYKA LITERACKA. TEORIA I OPIS NURTU Z LAT TRZYDZIESTYCH*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1981. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 226. „Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej”. Tom LVII. Komitet Redakcyjny: Janusz Sławiński (red. naczelny), Edward Balcerzan, Kazimierz Bartoszyński. Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich.

Problematyka krytycznoliteracka, struktura krytyki, jej klasyfikacja, funkcje często stanowią przedmiot wypowiedzi zarówno krytyków, jak samych pisarzy. Słusznie jednak zauważa Krzysztof Dybciak, że w studiach i książkach zbiorowych poświęconych sprawom krytyki wciąż jeszcze brak interpretacji poszczególnych tekstów krytycznych. „Co więcej, w rozległej literaturze metakrytycznej nie ma rozważań dotyczących reguł wyróżniania i analizowania elementarnych jednostek interesującej nas teraz dziedziny piśmiennictwa. Jest sprawą nieobojętną wyjaśnienie tego dziwnego faktu — od kilkudziesięciu lat istnieją w pismach literackich i humanistycznych stałe działy recenzji publikacji krytycznoliterackich, lecz nie istnieje sztuka interpretacji krytyki” (s. 20).

Oczywiście możemy zadać pytanie o potrzebę tego rodzaju interpretacji, o to, czy warto mnożyć „krytykę krytyki”, Dybciak wychodzi jednak z założenia, że ujawnienie procesu analityczno-interpretacyjnego wypowiedzi metakrytycznych, a także przedstawienie reguł, struktury, stylistyki poszczególnych, najmniejszych tekstów krytycznych pozwala na sformułowanie twórczych wniosków. Postulując pewną metodę badawczą, sam Dybciak nie w pełni ją jednak realizuje, choć gdy omawia zespół zjawisk, które nazywa „nurtem personalistycznym” w krytyce lat międzywojennych, często posiłkuje się analizami tekstów najmniejszych wypowiedzi krytycznych.

Dybciak jest pierwszym autorem w naszym kraju, który nurt taki wyodrębnił. Nawet Tymon Terlecki, poświęcając osobną broszurę „krytyce personalistycznej” i pokazując wiele jej cech, omawia raczej zjawisko niż nurt.

Wyodrębnianie nurtów w krytyce w ogóle nie jest sprawą prostą, ponadto niezbyt bogatą tradycję ma wykrywanie zależności między wypowiedziami krytycznymi poszczególnych autorów a ich światopoglądem i formułowanie na tej podstawie ogólnych teorii. Dostrzegając pewną odmienność swej propozycji, a zarazem dążąc do maksymalnej precyzji, przedstawia autor wykład poglądów na rolę krytyki w ogóle. Przyznaje jej dużą rangę, traktuje ją jako dość autono-